

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznik: 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz podłogowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa,

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polsk.“).

Wiedeń, 24 maja. Podczas posiedzenia Izby, odbyło się wczoraj posiedzenie Koła polskiego. Poseł Rotter porusza sprawę szkoły przemysłowej w Krakowie, której budowa i rozszerzenie programu na nowy dział przemysłu, ulegają bardzo długiej zwłoce. Wnosi, aby do ministrów skarbu i oświaty wysłać deputację, któraby tę sprawę przynagliła. Uchwalono.

P. Abrahamowicz Eugeniusz mówi o okólniku ministra sprawiedliwości do sądów wyższych z żądaniem opinii o taryfie adwokackiej. Nie widzi on w tem zamachu na adwokatów, lecz uznaje dążenie do potania wymiaru sprawiedliwości.

Przemawiają w tej sprawie pp. Doboszyński w obronie adwokatów, a hr. Wodzicki i Romanowicz za przystąpieniem do porządku dziennego.

P. Jaworski wnosi o odroczenie rozprawy. Pp. Grek i Abrahamowicz polemizują, poczem uchwalono odroczenie bez umotywowania.

P. Błażowski przedstawił petycję, popierającą sprawę kolei brzeżańskiej, oraz odczytał oświadczenie sąsiadów p. Abgarowicza w sprawie mowy Daszyńskiego.

P. Wojtyga odczytuje petycję gminy Gdowa o ustanowienie tamże sądów (odesłano do komisji prawnej), referuje dalej sprawę seminarjów nauczycielskich w Galicji, w myśl uchwały komisji inicjatyw.

Uchwalono wszystkie sprawy budżetowe komisji inicjatywy oddać komisji parlamentarnej, celem popierania ich u rządu w czasie, gdy budżet na rok 1902 będzie się układać.

P. ks. Żyguliński popiera petycję Mielca i Rady powiatowej o znaczniejszy zasiłek z powodu pożaru. Uchwalono poprzeć tę petycję.

P. Romanowicz, który zapisał się do głosu dla omówienia wczorajszego głosowania Koła polskiego w sprawie uwzględnienia krajowego przemysłu i robotników krajowych, odrzuca swój głos z powodu, że nie ma na sali Ekscelencji Abrahamowicza, o którym poseł chciał mówić.

P. Œwikliński mówi o nadużyciach fiskalnych w Tarnopolu, w której to sprawie przybyła do Wiednia deputacya.

Pp. Szepczycki i Grek popierają petycję o kolej Pruchnik-Jarosław. Odesłano tę sprawę do komisji kolejowej.

Następnie przystąpiono do dyskusji delegacyjnej, którą podzielono na sprawy: zagraniczne i wojskowe. Zaczęto od pierwszego punktu. Wniosek o poufność upadł.

P. Romanowicz, zaczynając od omówienia polityki zagranicznej, wypowiedział zapatrywanie, że nie możemy zwalczać polityki hr. Gołuchowskiego, opartej na trójprzymierzu, bo obecna sytuacya nie dopuszcza do zmiany tej polityki, ale położenie nasze jest tego rodzaju, że musimy wobec sprawy trójprzymierza zachować ton bardzo chłodny i uczynić pewne zastrzeżenia. Nie możemy nie podnieść z wielkim naciskiem i pozostawić bez protestu postępowanie rządu prusko-niemieckiego wobec Polaków, nie możemy pominąć wydalania robotników polskich z Prus i Niemiec i należy żądać, aby minister spraw zagranicznych ostro się o to upomniał.

P. Doboszyński zaznacza, że hr. Gołuchowski upominał, by przeciw trójprzymierzu nie agitowano. Sądzę — mówił mowca — iż możnaby w dyskusji odpowiedzieć, że również rząd pruski nie powinien tego z oka spuszczać, że ze strony austriackiej i ze strony pruskiej walczyć mogą przeciw sobie liczne zastępy polskich żołnierzy.

Długi szereg krzywd i zniewag, wyrządzonych Polakom pod rządem pruskim, ukoronowany został nowym wypadkiem. Oto ukarano dzieci za to, że pacierz mówili po polsku. Ze Polacy w Austrii i w Prusiech w tych warunkach nie mogą się zachwycać trójprzymierzem, że przeciwnie rząd pruski sam podburza ludność polską przeciw temu przymierzem, w tem leży niebezpieczeństwo dla tego właśnie sojuszu. O tem powinni wiedzieć tam, gdzie należy.

P. Danielak żąda upomnienia się w porozumieniu z Czechami o energiczne wystąpienie ministra spraw zagranicznych przeciw wydalaniu robotników polskich, zarazem poruszenia sprawy przyłączenia Śląsku austriackiego do dycezyi krakowskiej i odłączenia go od dycezyi wrocławskiej.

P. ks. Żyguliński domaga się wystąpienia

przeciw łamaniu traktatu weterynaryjnego austro-węgierskiego przez Niemcy.

P. Kozłowski zgadza się na chłodne stanowisko wobec trójprzymierza. Co do wystąpienia przeciw systemowi pruskiemu wobec Polaków, radzi zachować największą ostrożność. Sprawa wydała natomiast jest już sprawą państwową, austriacką i tutaj można wprost żądać wystąpienia ministra dla spraw zagranicznych, bo tu pogwałcane są obowiązki sprzymierzeńca. Omawiał dalej szczegółowo sprawę traktatów handlowych z Niemcami.

P. Wojciech Dzieduszycki zastrzega sobie poufność dla swego przemówienia. Omawia obszernie sprawy zagraniczne.

P. Stwiertnia wnosi, aby nasi posłowie w delegacyach starali się przeprowadzić sprawę mianowania technicznych *attachés* przy ambasadach austriackich, za granicą jest to już wprowadzonym przy ambasadach niemieckich, a *attachés* techniczni oddają wielkie usługi. Technicy ci śledzą postęp inżynierji i jej organizacyi w państwach zagranicznych. Uchwalono tę sprawę już kilkakrotnie na zjazdach inżynierskich i także raz w delegacyach, ale dotychczas uchwał nie wykonano.

P. Grek polemizuje z wywodami hr. Dzieduszyckiego w dłuższej przemowie i wyraża się sceptycznie o trójprzymierzu.

P. Gniewosz popiera żywo całą politykę Gołuchowskiego.

P. Chamiec omawia konieczność trójprzymierza dla Austrii. Kwestyą wydalania i konwencyi delegacya zająć się może i powinna.

P. Popowski uważa także trójprzymierze za konieczne dla Austrii i nie przeczy, że postępowanie Prusaków silnie nasze stanowisko w tej sprawie utrudnia.

P. Jędrzejowicz broni trójprzymierza. Austriya jest za słabą, aby się mogła obejść bez przymierza, a liczyć na przymierze rosyjskie nie może.

P. Wodzicki jest za trójprzymierzem. Żąda bardzo ostrożnego postępowania — zgadza się na poruszenie sprawy wydalania z Prus.

P. Œwikliński omawia stosunki w Poznańskim. Po polemice pp. Greka i Dzieduszyckiego, Kozłowski broni dotychczasowej polityki, opartej na trójprzymierzu.

Prezes Jaworski, stwierdza, że uchwały powziąć nie można, ale przeprowadzona w Kole dyskusya będzie wskazówką dla polskich członków delegacyi.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 24 maja. Izba przebyła wczoraj znowu dzień bardzo gorący i roboczy. Po przedwczorajszym wieczornym posiedzeniu, które skończyło się dopiero po północy, rozpoczęto wczorajsze ranne posiedzenie o godzinie 11, a trwało ono do godziny piątej po południu. Wieczorne posiedzenie otwarto o godzinie pół do 8. Obrady trwały znowu aż do 3 w nocy.

Wśród odczytanych wczoraj wniosków, znajdował się wniosek p. Romańczuka o zaprowadzenie ruskiej sekcyi szkolnej w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej. Wniosek ten podpisany jest przez cały klub ruski i także przez posła Breitera, jako hospitaanta klubu ruskiego.

W debacie inwestycyjnej debiutował poseł bukowski Lupu.

Oto przebieg dalszego ciągu posiedzenia:

Ustawa o inwestycjach.

W dalszym ciągu debaty inwestycyjnej, przy artykule VIII. ustawy inwestycyjnej zabrał głos p. dr. Lupu, omawiał stosunki kolejowe na Bukowinie i wykazywał upośledzenie tego kraju w wielu kierunkach. Mowca domagał się dla Bukowiny osobnej dyrekcji kolei państwowych, osobnej dyrekcji salin, niemniej osobnego zakładu dla ubezpieczeń od wypadków.

Lupu żąda w ogóle zupełnego odosobnienia administracyi bukowinjskiej od galicyjskiej i uskarżając się na stosunki kolejowe w Bukowinie, podniósł, że winę tego ponosi głównie dyrekcya kolejowa w Stanisławowie. Sposób w jaki dyrekcya stanisławowska obchodzi się z Bukowiną, wywołuje oburzenie i zupełnie usprawiedliwioną jest tedy nieufność zastępców Bukowiny.

Mowca żąda także i na innych polach niezawisłości administracyjnej. (P. Mikołaj Wasilkko krzyczy:

Los von Galizien!) Lupu kończy postawieniem dwu rezolucyj, w których żąda urzędzenia osobnej dyrekcji kolejowej i osobnego sądu wyższego w Czerniowcach.

Po dłuższej dyskusji, artykuł VIII. został przyjęty i przystąpiono do dyskusji nad artykułem IX., dotyczącym refundacyi 80 milionów koron zapasów kasowych.

Przemówił najpierw referent mniejszości p. Kaffan, żądając wyłączenia tych 80 milionów z kredytu inwestycyjnego i przedłożenia dla nich osobnej ustawy.

Następnie zabrał głos poseł Daszyński i wystąpił przeciw refundacyi z tego powodu, że większą część tych wydatków poczyniono na podstawie §. 14, nie należy więc uchylać rządowi tych pieniędzy, dla których nie otrzymał jeszcze od Izby indemnizacyi. Mowca z ironią wskazuje, że te same stronictwa niemieckie, które stawiły rząd za to nadużywanie §. 14 w stan oskarżenia, dziś skore są do uchwalenia tych 80 milionów.

Z kolei przemawiał pos. dr. Lecher, wywodząc, że stan zapasów kasowych nie jest wcale tak smutny, aby dla ich zasilenia potrzeba wydzielać jakieś sumy z pożyczki inwestycyjnej.

Następnie zabrał głos minister skarbu Boehm-Bawerk. Minister skarbu odpierał wyczerpująco argumenta, przytoczone przez mowców poprzednich, oświadczając, że ze stanowiska konstytucyjnego nie można zrobić rządowi zarzutu z tego powodu, że zwraca się do Izby o refundowanie 80 milionów. Ze stanowiska techniki finansowej, musi minister oświadczyć, że rząd potrzebuje koniecznie przyznania tego dodatku, z czego jednak 38 milionów pójsć ma na cele walutowe.

Na tem obrady o godzinie 5 po południu przerwano.

Ustawa o górnictwie.

O godzinie 8 wieczorem rozpoczęło się II posiedzenie Izby dla dalszej dyskusji nad ustawą górnictwą.

Przemawiali mowcy generalni: *contra* p. Choc, *pro* p. Stein. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział także referent mniejszości Schuhmayer i sprawozdawca komisji Kolischer, odrzuciła Izba żądanie przejścia do dyskusji szczegółowej nad wnioskiem Schuhmayera co do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie, uchwaliła natomiast przejść do dyskusji szczegółowej nad zaprowadzeniem 9-godzinnego czasu pracy, stosownie do sprawozdania komisji.

Najpierw przemawia p. Breiter, i wnosi rezolucyę, domagającą się, żeby norma ósmiu godzin pracy a ewentualnie 9-ciu godzin zastosowaną była także do kopalń nafty. Potem zabiera głos przedstawiciel rządu Zechner. W dalszym przebiegu posiedzenia, które trwało do godz. 2³/₄ w nocy przyjęła Izba przedłożenie rządowe, dotyczące zaprowadzenia 9-godzinnego dnia pracy w kopalniach węgla.

Pod koniec posiedzenia zaszła burzliwa scena, wywołana żądaniem posła Breitera — który podczas dyskusji z powodu silnych ataków na przedstawiciela rządu Zechnera przywołany został do porządku — aby prezydent także przedstawicielowi rządu udzielił regulaminowego napomnienia, czego jednak prezydent odmówił, ponieważ w wywodach przedstawiciela rządowego nie mógł się dopatrzyć żadnej obrazy. Wśród wielkiego hałasu posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie, odbędzie się dziś o 11 przedpołudniem.

Repertuar parlamentarny poświęteczny.

Wczoraj odbyła się u wiceprezydenta Zaczka konferencya klubów niemieckich z Czechami w sprawie dalszego programu prac parlamentu. Polacy, którzy właśnie odbywali posiedzenie Koła polskiego, nie mogli się zjawić na tej konferencyi, kazali jednak oświadczyć na tej konferencyi przez hr. Palfy'ego, że zgadzają się na przedłożony im projekt, który też został uchwalony.

Według tego projektu, program prac parlamentu po świętach przedstawia się następująco. Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się dnia 29 bm. przed południem. Na porządku dziennym ustawa o budowie dróg wodnych, wieczorem posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym.

Dnia 30 bm. posiedzenie dzienne od 10 do 5 popołudniu, na porządku dziennym ustawa o budowie dróg wodnych. Tego samego dnia posiedzenie wieczorne, na porządku dziennym prowizoryum budżetowe.

Dnia 31 bm. od godziny 10 do 5 popołudniu dyskusya wodna, wieczorem prowizoryum budżetowe.

Dnia pierwszego czerwca, po zatwierdzeniu ustaw o drogach wodnych w drugim czytaniu nastąpi równocześnie trzecie czytanie ustawy o inwestycjach i o drogach wodnych. W ten sposób osiągnięto praktyczne *junction* między ustawą inwestycyjną a przedłożeniem kwotowym.

Na bieżącej sesji po świętach Zielonych ma być zatwierdzonym prowizoryum budżetowe, ustawa o drogach wodnych, ustawa o kolejach lokalnych, ustawa o spółkach zarobkowych, ustawa o statystyce ruchu, ustawa, dotycząca transakcyi Wawelu, dającej zmianę §. 59 i 60 noweli przemysłowej.

Konferencye.

Jak donosi *Slav. Correspondenz*, na konferencyi zastępców klubów niemieckich z Czechami, ułożono program prac Izby po Świętach Zielonych i postanowiono postarać się także o zgodę innych klubów w tej mierze. Według programu tego odbyłyby się posiedzenia przedpołudniowe i wieczorne w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 1 czerwca poświęcone wyłącznie obradom nad ustawą o budowie dróg wodnych.

Legitymacye kolejowych urzędników.

Minister kolei Wittek, odpowiedział na wczorajszym posiedzeniu Izby na pytanie jednego z posłów, czy prawdziwym jest doniesienie dzienników, że od 1 stycznia roku 1902 mają być zniesione karty legitymacyjne dla urzędników państwowych na kolejach, że jest czysty wymysł.

*

Pp. Iro i tow. wnieśli wczoraj interpelacyę do całego gabinetu w sprawie używania czeskich urzędników do służby w niem. okręgach Czech, w czem dopatrują się stawizacyi Czech.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 24 maja.

Hołd kardynałowi ks. Puzynie.

Kraków. Wczoraj o godz. 4 popołudniu, przybyło do pałacu biskupiego około 180 szlachty z całego kraju, celem złożenia hołdu ks. kardynałowi Puzynie; wielu w pięknych strojach polskich. Przewodniczył Eustachy ks. Sanguszko; między zebranymi byli Eks. Julian Dunajewski i Stan. hr. Tarnowski. Przemawiał ks. Sanguszko: ks. kardynał dziękował gorąco i wyraził życzenie, aby Bóg błogosławił rodzinom zebranych i aby synom ich lepiej było w przyszłości. Wieczorem podejmował ks. kardynał herbatą wielu z tych, którzy pospieszyli ze złożeniem hołdu.

Ochrona literacko-artystyczna.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza układ państwowy z daty 30 grudnia 1899, zawarty między Austro-Węgrami a Niemcami, w sprawie wzajemnej ochrony dzieł literatury, sztuki i fotografii.

Ocienie kwiatów.

Wiedeń. Tutejsi kwaciarze uchwalili rezolucyę, w której stanowczo występują przeciw zamierzonemu wprowadzeniu cła od kwiatów, podnosząc, że austriacy kwaciarze nie mogą się obejść bez kwiatów południowych, a zamierzone zaprowadzenie cła od kwiatów w wysokości 700—800 zł. za 100 kg. spowodowałoby takie podwyższenie cen kwiatów, że stałoby się ono ruiną tego przemysłu.

Niemiecy ludowcy przeciw podatkowi pasażerskiemu.

Wiedeń. Niem. partya ludowa odbyła wczoraj przed południem posiedzenie, na którym uchwalono nie dopuścić do zatwierdzenia ustawy o podatku od biletów kolejowych w sesji bieżącej.

Pojedynek poselski.

Grac. Jak dzienniki donoszą, odbył się tu przed kilku dniami między przywódcą niemieckiej partyi ludowej Derschattą a posłem Malikiem pojedynek. P. Derschatta odniósł ranę.

Wiedeń. *N. W. Tagblatt* zaprzecza, jakoby się odbył pojedynek pomiędzy pp. Malikiem a Derschattą.

Afera p. Kłofacza.

Praga. Komitet wykonawczy czesko-narodowych robotników, uchwalil wezwać posła Kłofacza do Pragi, aby się publicznie oczyścił z czynionego mu zarzutu niemoralnego czynu. Gdyby tego nie uczynił, zostanie on z partyi wykluczony i wezwany do złożenia mandatu.

Królobójca Bresci samobójcą.

Rzym. O samobójstwie Bresciego donosi Agencya Stefani bliższe szczegóły: Bresci, od czasu osadzenia go w więzieniu w San Stefano, był bardzo ponury, chciał jednak często mówić, ale mu nie dano. Zapowiadał kilkakrotnie, że już niedługo będzie żył. W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia usiłował Bresci pobić dozorcę więzienia, wówczas go związano i nałożono mu kaftan. W ciągu ostatnich dni zupełnie się zmienił, milczał i rozmyślał. Ubiegłej nocy powiesił się na własnym ubraniu.

Rzym. Minister spraw wewnętrznych, wysłał centralnego inspektora więzień na śledztwo, w sprawie samobójstwa Bresciego. Śmierć Bresciego nastą-

piła szybko. Dozorca, który widział, jak się Bresci wieszal, przybiegł natychmiast, lecz zastał go już konającym.

Rzym. Tutejsze dzienniki przynoszą bardzo mało szczegółów o samobójstwie Bresciego, które dotychczas nie jest zupełnie wyjaśnionem. Podczas gdy oficjalnie twierdzą, że Bresci sporządził sobie sznur ze spodni i na nim się powiesił, z innych stron twierdzą, że Bresci miał sznur u siebie w więzieniu.

Na ścianie celi więziennej, wyryl Bresci przed śmiercią słowo „Zemsta“. Jak zaciekle Bresci paznogciem rył na ścianie ten napis, świadczy o tem to, że cały paznokieć u jednego palca ręki Bresciego znalazłono starty, a palec bardzo okaleczony.

Wogóle trupa znalazłono w stanie strasznym.

Dzienniki opisują jakie życie w więzieniu prowadził Bresci. Został on skazany na dożywotnie więzienie, a pierwszych 7 lat miał odsiedzieć w zupełnym odosobnieniu, nie mówiąc do nikogo ani słowa, jedynie tylko z dyrektorem więzień w razie, gdy o to prosił, z lekarzem w razie choroby i z księdzem w razie obawy śmierci. W każdym innym razie każde słowo było bardzo surowo karane.

Trzymano go w celi 2¼ m. szerokiej, 4 m. długiej i 3 m. wysokiej, oświetlonej małym okienkiem w suficie. Aby mu się nie przykrzyło, dostarczano mu słomy do wyplatania. W celi stało łóżko bardzo prymitywne.

Bresci siedział w więzieniu St. Stefano na wyspie tegoż samego nazwiska na morzu Tyrzeńskim.

Król W. Emanuel w niebezpieczeństwie.

Rzym. Jednocześnie prawie z wypadkiem króla Edwarda angielskiego w Southampton, groziło wczoraj wielkie niebezpieczeństwo życiu króla włoskiego w chwili, gdy wjeżdżał po windzie na II piętro swego pałacu.

Jeden z lokajów dworskich przez omyłkę ustawił wskazówkę windy na nr. 3, wobec czego winda na drugim piętrze nie stanęła, a król nie wiedząc o tem, chciał wyskoczyć z niej. Już był wysunął nogę, ale na szczęście zmiarkował się i cofnął ją, unikając strasznego wypadku. Królowa wdowa kazała z tego powodu odprawić mszę św.

Wielki pożar.

Pilzno. W Speiskowitz wybuchł wielki pożar, który dotychczas obrócił w perzynę 18 budynków. Pożar trwa dotychczas.

Cenzura teatralna w parlamencie francuskim.

Paryż. W Izbie deputowanych nacyonalistyczny poseł Bernard przedłożył wczoraj wniosek nagły, żądający zniesienia cenzury teatralnej. Minister oświaty sprzeciwił się nagłości, jakkolwiek oświadczył, że także nie jest zwolennikiem cenzury. Izba nagłość wniosku odrzuciła.

Wybuch wulkanu.

Amsterdam. Jak donoszą dzienniki, na wyspie Java w miejscowości Keloet wybuchł nagle z wielką siłą wulkan. Wśród mieszkańców panuje panika.

Dżuma.

Kapsztad. Wydarzyły się tu trzy nowe wypadki dżumy.

Sytuacya w Chinach.

Szangaj. Dzienniki tutejsze donoszą, że Lihunczan otrzymał od cesarza chińskiego telegram z wezwaniem, aby jak najrychlej zakończył rokowania pokojowe i umożliwił dworowi powrót do Pekinu.

Londyn. Dzienniki donoszą z Szangaju, że hr. Waldersee zawiadomił władze chińskie, iż wojska mocarstw opuszczą Pekin dopiero po powrocie dworu do Pekinu i po audyencyi jego (Walderseeego) u cesarza chińskiego.

Kolonia. Do *Köln. Zeitung* donoszą z Pekinu: Wszyscy posłowie, z wyjątkiem amerykańskiego, odrzucili wniosek o zmniejszenie kontrybucyi wojennej.

Berlin. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, iż Lihunczan postanowił zabrać się z całą energią do pokonania Bokserów na południowej linii demarkacyjnej. Polecil on też swoim generałom, aby prowadzili operacye w porozumieniu z wojskami francuskimi. 6 oddział 3 pułku niem. pod dowództwem kapitana Knorrena, rozprószył bandę Bokserów, złożoną z 400 ludzi; po stronie wojska niemieckiego było 5 rannych.

Wiedeń. Najbliższy kongres prasy odbędzie się w r. 1902 w Bernie szwajcarskiem.

Wiedeń. Wczoraj odbył się tu ślub hr. Alfonsa Paara z księżniczką Eleonorą Windischgraetz, córką prezydenta Izby Panów.

Wiedeń. Cesarz nadał znanemu wynalazcy światła t. zw. Auerowskiego Auer v. Welsbachowi tytuł barona.

Paryż. Subskrypcya na pożyczkę rosyjską, była tak obfita, że od jutra zaczęła zwracać tym, którzy nie wszystko od razu spłacili, 90 pre., a tym, którzy spłacili wszystko, 50 pre.

(Depesza z ostatniej chwili „Słowa polskiego“).

Burzliwe sceny w parlamencie.

Wiedeń. Na wczorajszym nocnym posiedzeniu przyszło do bardzo burzliwych scen pomiędzy posłami niem. radykalnymi a socyalistami, z powodu iż p. Stein twierdził, że socjaliści tylko ze względów taktycznych urządzili wielki strejk węglowy. Schuhmeier, Eldersch, Stein obrzucali się ostatnimi wyzwiskami, jak: bezczelny kłamca, szubrawiec, itd.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +10° R.

Ks. Arcybiskup Weber dokonał wczoraj w kościele Klarysek aktu bierzmowania uczniów gimnazjum V.

Habilitacya. We środę odbył się w tut. klinice lekarskiej wykład habilitacyjny dr. Edmunda Kowalskiego, kierownika zakładu Kisielki, na temat: „O wpływie zabiegów wodoleczniczych na zachowanie się ciepłoty w ustroju“, celem uzyskania *veniam legendi* z hydroterapii. Wydział lekarski uchwalil przedłożyć ministerstwu oświaty wniosek na zatwierdzenie docentury dr. Kowalskiego.

Namiesnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy kolei lokalnej Nowy Targ-Suchahora odbędzie się od dnia 14 do 21 czerwca 1901, a rozpocznie się dnia 14 czerwca 1901 o godzinie 9 rano na dworcu kolejowym w Nowym Targu.

W sprawie budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie, odbyło się wczoraj w lokalu Tow. im. Kilińskiego, zainicyowane przez członków „Komisji robotniczej komitetu budowy“ zebranie przedstawicieli wszystkich Towarzystw rzemieślniczych. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Tow. Kilińskiego p. Filipowski.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono:

1) Zebranie postanawia starać się usilnie o oddanie robót firmie krajowej przez ponowne rozpisanie ofert o jak najkrótszym terminie.

2) Miejscowi oferenci wysła deputacyę na dzisiejsze posiedzenie komitetu budowy, która przedstawi zebraniu wniosek ponownego rozpisania warunków dostawy.

Na wniosek p. Markowskiego, uchwalono by deputacya ta przedłożyła następujące postulaty:

1) Przed ewentualnem ponownem rozpisaniem ofert, winien komitet wezwać oferentów celom porozumienia się, co do warunków dostawy, jakości i koloru granitu, przy uwzględnieniu postulatów przesłanych już na ręce prof. dra Radziszewskiego.

2) Otwarcie ofert może się odbyć tylko w obecności zaproszonych przez odnośną komisję oferentów.

3) Skoro podział firmy obeej, oferującej granit w 46 częściach, okazał się najlepszym, winno prezydium komitetu, na posiedzeniu, zwołać w myśl postulatów: 1) okazać jego rysunki, by oferenci mogli się do tego pomysłu zastosować.

Z teatru. Wczoraj otwary się znowu podwoje teatru miejskiego. Amfiteatr tonie w blaskach — elektryczność sprawuje się nienagannie. Przed rozpoczęciem przedstawienia jeszcze tu i ówdzie mówią o niedawnym wypadku, ale już podczas pierwszego aktu temat rozmowy się zmienia, niesforność elektryki zapomniana, a publiczność rozbawiona „Wesołą dwójką“ dzielność wykonawców waży i stawia horoskopy dla dzisiejszej premiery: „Wesele“. „Czy Wyspiański będzie na premierze?“ Będzie, będzie...“

Afera dra Ferd. Krattera znalazła wczoraj swój epilog przed kratkami sądu karnego we Lwowie. Trybunał orzekający pod przewodnictwem prez. Przyluskiego, po przeprowadzonej rozprawie, skazał dra Krattera na 4 miesiące zwykłego więzienia, obostrzonego postem raz w miesiącu, oraz na pokrycie szkód wyrządzonych p. Pięglowskiemu, hr. Potockiej i kilku firmom handlowym. Dr. Kratter przyjął wyrok, co do wymiaru kary, natomiast zgłosił odwołanie od części wyroku, opiewającego na odszkodowanie. — Trybunał przychylił się do żądania p. Krattera i odroczył mu odsiadanie kary na jeden tydzień. W procesie tym oskarżał prok. Schneider, obronę prowadzili adw. dr. Aschkenazy i dr. Wł. Solowij.

Wyrok zapadł o godz. 9½ wieczorem.

Strzelaninę z pistoletu urządził sobie wczoraj na Zamku wśród spacerującej publiczności, trzydziestoletni wyrostek, Mieczysław Łopuch. Sprowadzono go do policyi, gdzie agenci odebrali mu pistolet i woreczek prochu.

Kongres rolników odbywa się obecnie we Florencyi i jest uważany przez osoby, które w nim biorą udział, jako ważne zdarzenie ekonomiczne i polityczne. Celem kongresu jest dostarczenie rolnikom danych do swej obrony przeciwko przemysłowi. I tak południowe Włochy, przeważnie rolnicze, skarżą się, że ulegają przewadze północnych Włoch, w których głównie rozwinięty jest przemysł. Pan Luzzati mówił na ten temat nadzwyczaj gorąco, jednak wielu przypuszcza, iż zanadto optymistycznie zapatruje się na negocjacye z Austryją i Niemcami. Omawiano głównie kwestyę taryf celnych.

Echa katastrofy budowlanej. (Tel.) Kraków. Wczoraj o godzinie 9 rano rozpoczęła się rozprawa z powodu katastrofy budowlanej przy ulicy Wolskiej, gdzie zawaliły się piwnice w kasynie szlacheckim, przyczem dwóch ludzi straciło życie, a kilku robotników zostało ciężko rannych lub też złej. Na ławie oskarżonych zasiadają: dyr. budownictwa miejskiego Wincenty Wdowiszewski, inspektor budownictwa miejskiego Jan Zubrzycki, architekt Józef Pakies, kandydat budownictwa Filemon Lewicki, architekt Zygmunt Heldel, podmajstrzy budownictwa Andrzej Sikorski i Franciszek Lukiewicz. Obwinieni są oni o występki przeciw bezpieczeństwu życia z §. 383, 384 i 385 ust. karnej. Do południa przesłuchano obwinionych. Wszyscy przeczą, jakoby byli winni.

Rozprawę o godz. 3¹/₄ po południu odroczone do dnia dzisiejszego, Wyrok zapadnie dzisiaj.

Ze straży pożarnej. (Tel.) Kraków. Do krakowskiej straży pożarnej nadesłał przewodniczący praskiej straży pożarnej Vejdelek prośbę o przysłanie opisu organizacji straży pożarnej krakowskiej. Pan Vejdelek pisze, że wiedząc, iż krakowska straż pożarna jest bardzo dobrze zorganizowaną, pragnie przy obecnej reorganizacji straży pożarnej skorzystać także i z tego przykładu.

Z ziem polskich.

Proces o obrazę sprzedawcyka toczył się kilka dni temu w Poznaniu i zakończył się dotkliwą karą dla oskarżonych Polaków redaktorów. Chodziło o sprawę Katarzynowa w powiecie wrzesińskim. Wiadomo, że p. Chrzanowski z Wojdala nabył majątek ten od p. Antoniewicza i zaraz nazajutrz sprzedał go niejakiemu Wockenfussowi z Bydgoszczy, który znów odstąpił go po kilku dniach komisji kolonizacyjnej. Sprawą tą zajmowały się wówczas wszystkie gazety polskie bardzo obszernie. Ponieważ zaś dawniejszy dziedzic Katarzynowa p. Antoniewicz twierdził, że p. Chrzanowski dał mu słowo honoru, iż majątku nie sprzeda komisji kolonizacyjnej—ogłosiła rodzina Chrzanowskich znane oświadczenie, w którym się p. Chrzanowski z Wojdala wypiera. Ogłoszenie to pojawiło się nasamprzód w *Dzienniku Kujawskim*, a do oświadczenia redakcyja nawiązała kilka uwag własnych, wyrażających rodzinie uznanie za tę „ofiara, jaką złożyła dla dobra publicznego“. Pan Chrzanowski uczuł się zarówno tem oświadczeniem, jak i uwagami redakcyi obrażonym i oddał tę sprawę prokuratury, która postarała się o wytoczenie jej przed Izłą karną. Ponieważ zaś w pierwszym przesłuchaniu odpowiedzialnego redaktora *Dzien. Kuj.* p. Jaworskiego, tenże zeznał, że jest tylko odpowiedzialnym redaktorem, a w pracach redakcyjnych czynnego udziału nie bierze, zarządono ścisłe dochodzenia, kto właściwie jest głównym redaktorem *Dzien. Kuj.* Rezultatem tych dochodzeń było — że jako domniemanego redaktora głównego i autora uwag, nawiązanych do oświadczenia rodziny Chrzanowskich, pociągnięto przed sąd lawniczy także redaktora p. J. K. Maćkowskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał odpowiedzialnego redaktora *Dzien. Kuj.* p. Jaworskiego na miesiąc, a redaktora J. K. Maćkowskiego na 9 miesięcy więzienia.

Z Poznania donoszą, iż niejaki Antoni Moszczeński sprzedał dobra rycerskie Strzenkowo w powiecie wągrowieckim w ręce komisji kolonizacyjnej. Nie go nie zmuszają do tego nikczemnego kroku. Był on bogatym, a majątek ten nabywa w sposób hańbiący. Kupuje bowiem majątki w Poznańskim i odprzedaje je komisji kolonizacyjnej z dużym zarobkiem.

Kumulacja urzędów.

Kumulację urzędów można śmiało nazwać jedną z chorób społecznych Galicyi. W czasie, gdy stosunki społeczne coraz rozliczniej poddane bywają organizacyom, gdy kraj wykazuje mnóstwo jednostek i chętnych i do pracy zdolnych, w tym czasie, przy każdym niemal nadaniu urzędu, przy wszystkich wyborach do ciał, mających publiczne zadanie i cele, zawsze niemal stereotypowo te same pojawiają się nazwiska. Obracamy się, jakby w zaczarowanym kole tych samych osób, jak gdyby cała światłość i cała zdolność i cała dobra wola i cała możność pełnienia obowiązków publicznych — tylko u tych kilkudziesięciu augurów się koncentrowała.

To też nie dziw, że wszystkie te nasze społeczne organizacye chromają.

Jeżeli takie ubieganie się o dziesiątki urzędów li dla zaspokojenia własnej próżności, lub ambicji, już jest z przyczyn przytoczonych potępienia godnym, gdy chodzi o urzędy honorowe, o ileż więcej na napiętnowanie zasługuje tego rodzaju gonitwa za urzędami płatnymi, które z natury swej wymagają ciągłej pracy i zawodowego traktowania z oddaniem się całej osobowości i poświęceniem całego czasu pracy.

Uwagi powyższe nasunęła nam żywo w kołach żydowskiego społeczeństwa tutejszego dyskutowana kwestya obsadzenia urzędu, prowadzącego metryki izraelskie.

Do konkursu o tę posadę stanął między innymi p. dr. Jecheskiel Caro, rabin tutejszej gminy żydowskiej.

P. Caro jest jedynym postępowym rabinem tutejszej gminy żydowskiej, liczącej ponad 40.000 dusz.

W gminach chrześcijańskich o takiej liczbie mieszkańców funkcyje duszpasterskie spełnia z reguły kilkudziesięciu duchownych. Tu ma je sobie oddane i wykonuje istotnie wobec społeczeństwa żydowskiego sam jeden p. rabin Caro. A żydzi są przy tych okazjach hojni. Więc choć z rabinatem lwowskim nie jest połączone żadne beneficjum — to pod względem dochodów urząd ten mógłby konkurować z niejednym biskupstwem.

P. rabin Caro jest prócz tego kaznodzieją w postępowej świątyni. Urząd ten połączony jest znowu z dalszymi stałymi poborami, ale także z ciężkimi i trudnymi obowiązkami, które wymagają wielkiego nakładu pracy.

O ile np. dr. Caro pod względem treści swych kazań zadanie to spełnia, nie naszą rzeczą jest sądzić.

Ale p. Caro miał wprowadzić język polski jako powszedni do świątyni postępowej i obowiązał się podobno co miesiąca przynajmniej jedno kazanie wygłosić w polskim języku. O tem jednak, by temu obowiązkowi zadość czynił — nie wiadomo.

Prawda — przy bardzo szczególnych okazjach, gdy w obrzędach żydowskich ktoś z oficjalnego świata chrześcijańskiego udział bierze — wtedy, ale tylko wtedy, popisuje się p. rabin swoja... pamięcią i wygłasza wymemorowane co do słowa mowy w języku niby polskim z jakimś czesko-niemiecko-żydowskim akcentem.

Ale to są popisy odświętne. W zwyczajnych okolicznościach o kazaniach choćby czesko-polskich mowy nie ma.

P. rabin Caro jest oprócz tego inspektorem nauki religii mojżeszowej dla wszystkich szkół ludowych i średnich we Lwowie.

Trzeba tylko pomyśleć, ile tych wszystkich szkół jest we Lwowie, ile uczniów wyznania mojżeszowego; jak wiele luk ma ta nauka pod względem

ilości odpowiednich sił nauczycielskich, programu nauki, braku podręczników i równomiernego przygotowania dziatwy szkolnej — ażeby powziąć wyobrażenie o ogromie i trudności zadania.

Ale pan rabin Caro jest pod tym względem cudotwórcą. On ma czas nietylko na to, aby być rabinem, kaznodzieją i inspektorem szkolnym, — ale prócz tego umie także pełnić urząd radnego miejskiego, jest członkiem zarządu rozlicznych fundacyi i stowarzyszeń — a obecnie twierdzi, że ma do dyscy czasu na prowadzenie metryk izraelskich i z wyłączeniem wszystkich sił, ubiega się o ten urząd.

Wspomnianą godność piastował dotąd, zmarły przed kilku tygodniami dr. Rechen i po nim jest to miejsce opróżnione.

Przy pomocy przydzielonego *ad hoc* przez magistrat urzędnika i dwóch lub trzech dyetaryuszów, pracował on od świtu do wieczora przy tych metrykach, a mimo to zawsze się żalił, iż zaledwie wydołać potrafi.

Dziś ubiega się o urząd metrykalny dr. Caro.

Ustawa, wydana w latach siedmdziesiątych, mając głównie na oku rabinów, w szerokich okręgach małomiasteczkowych, rabinów, którzy mają mało zajęcia, a jeszcze mniej poborów, — przyznała przy obsadzeniu posad prowadzących metryki, w równych warunkach pierwszeństwo rabinom.

Miało to być dla gmin żydowskich ułatwienie w utrzymywaniu i dotowaniu rabinów. Cała ta racya upada w mieście takim jak Lwów, gdzie dotacya i dochody rabina są prawie takie, jak namiestnika, i gdzie jest jeden rabin — a ma tak rozliczne i trudne zajęcia.

Rozgoryczenie z tego powodu — przybrało już takie rozmiary, że Rada wyznaniowa gminy izr., złożona w swej przemagającej większości z największych zwolenników rabina i jego osobistych, mimo to pod naporem opinii publicznej, na jednym z ostatnich posiedzeń, stanowiącą powzięła rezolucyę, iż rabin nie powinien kompetować o ten urząd, gdyż na tem ucierpieć musi zarówno metryka, jak funkcyje duszpasterskie, jakie rabin ma spełniać.

Protest ten nie przeszkodził jednak rabinowi, że następnego dnia po otrzymaniu tej rezolucyi, wniósł do magistratu podanie kompetencyjne, zaś Radzie wyznaniowej w osobnym piśmie palnął repyrmendę w tonie tak ostrym, że po namyśle musiał to pismo cofnąć i zastąpić je innem, w którym spuścił cośkolwiek z tonu, ale przy podaniu swem obstał.

Stąd konflikt między Radą a rabinem, konflikt dotąd nie zakończony.

Depesze handlowe.

Z targu pnięznego.

Wiedeń, 24 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 691'50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 698'—, Akcyje anglo-banku 280'—, Akcyje Unionbanku 551'25, Akcyje Länderbanku 417'—, Akcyje Bankvereinu 488'—, Akcyje Bodencredit 925'—, Akcyje Gal. Banku hipotecznego — Akcyje kolei państwowych 677'25, Akcyje kolei południowych 90'50, Akcyje Tramway A. 257'—, B. 254'—, Akcyje kolei Elbethal 503'—, Akcyje kolei półn. 60'40, Akcyje kolei czern. 536'— Akcyje Alpy 463'50, Akcyje Rina Muranyi 496'—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1780'—, Akcyje Fabryk broni 283'—, Akcyje tureckie tytoniowe 294'50, Oblig. węg. ind. 92'40, Renta majowa 88'50, Austr. Renta koronowa 97'20, Węg. Renta koronowa 92'90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91'50, 4 proc. listy Banku kraj. 92'—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99'—, 4 proc. listy Banku hip. 90'—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98'—, 5 proc. listy Banku hipot. 109'75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96'10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93'—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87'25, Losy tureckie 108'50, Marki 117'50, Ruble 253'50.

Uspokojenie dla kolei drógowych silnie zresztą spokojne.

238 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— A więc zaczekajmy jeszcze chwilę — odparł Tadeusz — muszę się rozejrzeć w dziś stworzonej sytuacji naszego nacierstwa, uregulować do tego sprawy, obliczyć się, wzmocnić na siłach, rozwinąć i ciężary z siebie zrzucić. Gdy się to stanie, z jakim upojeniem, z jaką miłością wdzięczności wyciągnę do ciebie ramiona.

— Śpiesz się, aby ci ręce nie zwisnęły.

Zaśmiała się wesoło i czarownie. Ten czar udzielił się księżnie i panu Edwardowi. Księżna zwróciła się do nich.

— Moja pieszczoła — mówiła — śmiejesz się tak ciepło i serdecznie, że aż serce moje rwie się do ciebie — do was...

Zwróciła się do Edwarda.

— Bo może pan nie przeczuwasz, jaką masz córkę. O jej urokach może mało wiesz, w jej rozum wątpisz, w jej wdzięk i siłę nie wierzysz? No, odpowiadaj!

Wzięła głowę Maryni, przytuliła do swych piersi. Kochała ją podwójnie: za jej dobroć, rozum, wdzięk i za oddanie Podiebrada.

— Gdyby nie ty — myślała — Podiebrad za-

ledwo rzuciłby mi swe karty. On do mego domu za tobą przyszedł, a że zostanie, to twoja dzielność temu będzie winna, mój spryt i piękność mojej córki i jej czary. Ona musi być do ciebie podobną...

Pan Edward milezał.

— Cóż ojczulek myśli o uniesieniach księżny, czyż nie prawda, że są wyidealizowane sympatyja do mnie?...

— Ojca cieszy, jeżeli kochają jego dziecko — chciał powiedzieć: ludzie, lecz powiedział: — księżne. Ojcowie najlepiej znają swe dzieci...

Spojrzał na Tadeusza, Marynię i księżnę tak jakoś komicznie, że aż księżna, dziś w doskonałym humorze, rozśmiała się serdecznie.

— Patrzysz pan, jakbyś miał ochotę objąć nas w ramiona życzliwości.

Księżna domyślała się gniewu Edwarda. Podiebrad wysuwał mu się z rąk... On, teś Podiebrada, prezentowany na dworze! Rozkosz ta, a nawet sama myśl o tej rozkoszy, leci w przepaść!

— Oto najprzód — pomyślała — tego młodzieńca pochwyc w ramiona i podziękuj mu, że dalej będziesz mógł robić miliony — a głośno dodała:

— Panie Tadeuszu, przysięgam ci wdzięczność. Ratujesz moje dzieci, córkom dajesz posag, a tyśiącom życie... Dajesz tyśiącom pracę, chronisz ich od przestępstw i zbrodni!... „Czynisz“ i za ten czyn kochamy cię, ja i pan Edward.

— Tak, tak — potakiwał Edward, lecz w tej chwili błysnęła mu myśl, że księżna może oświadczy Tadeusza i prosić będzie o rękę Maryni dla niego.

Spojrzał na zegarek, przeraził się, pożegnał i wybiegł.

Księżna się śmiała, mówiąc:

— Uciekł z obawy przed oświadczeniami! A teraz, zakochane dzieci, chodźcie od jadalnego pokoju, bo, niestety, nie samem tylko słowem człowiek żyje! Ach! ten chleb, ten chleb, gdyby się mógł bez niego obyć, jakazby zapanowała wśród nas kultura, jakże bylibyśmy uduchowieni, jak serdecznie i miłujący się! Panie Tadeuszu, powiedz pan, czy kulturalność zawsze będzie potrzebować chleba?

— Zawsze — odparł — tylko, że chleb ten chleb miał niezależnie od grymasów przyrody, znajduje go siłą swego geniuszu.

— Jakim sposobem? — spytały razem obie kobiety.

— Z powietrza — odpowiedział. — Niech się tylko uda chemikom podpatrzeć prawa tworzenia komórki — kwestya rozwiązana.

— Tylko jedno natchnienie — i wszystko skończono?

— Wszystko — i wtedy niebo ściągamy na ziemię.

— A namiętności? — rzuciła pytanie księżna.

— Pójdą szlakami idealów...

— Słyszałam, że jesteś pan chemikiem?

— Najlepiej znam tę gałąź tajemnic przyrody.

— I wierzysz w możność?...

— Najzupemniej!... Może w tej chwili w pracowni chemicznej dokonywa się wielkie dzieło odrodzenia ludzkości.

Stanęły obie.

(C. d. n.)

Berlin, 24 maja. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 216.50, Staatsbahn 144.90, Disconto Comandit 186.10, Berlin. Tow. handl. 150.25, Laura 210.40, Bochumer 191. —, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Ruble na gotówkę 216.25, Kolej wassz.-wiad. —, Kolej morza śródziemnego 99. —, Kolej Meridional —, Losy tureckie 113. —, Renta włoska —, „Garpener“ kopalnie węgla 175.50, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidation 333. —, Lombardy 23. —, Kolej Austr. 97.75, Niemiecki bank narodowy 126.75, Kanada Profered 99.10, Akcje żeglugi hamburskiej 122.50, Kurs warszawski 215.90.

Budapeszt, 24 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 216.50 Staatsbahn 145.10, Lombardy 23.20, Alpin 233. —, Austriacka renta papierowa 98.40, Austr. srebrna renta 98.06, Austr. złota renta 100.03, Węgierska złota renta 98.05, Unionbank —, Akcje elektr. 125. —, Kolej półn.-zach. 120.20, Tendencja słaba.

Budapeszt, 24 maja. Wczor. gieł. Austr. kredyty. 692. —, Węgierska pożyczka premiowa 174. —, Węg. kredyty 698. —, Węg. bank hipoteczny 442.50, Węg. bank eskontowy 487. —, 4-procentowa renta 117.55, Węg. bank komercyjony 24.75, Akcja elektryczna 244. —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 131. —, Węg. ren. koronowa 92.85, Austr. renta złota 117.60, Austr. renta koronowa 97.25, Peszteńska kolej miastowa 565. —, Elek. kolej miejska 296. —, Ganz & Co. 27.75, Salgo Tatjaner 596. —, Rima Murany 495. —, Austro Węgierska kolej państwowa 697.50, Kolej południowa 92. —.

Berlin 24 maja. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse). Kredyty 216.50 Staatsbahn 144.90, Lombardy 23. —, Ros. banknoty (ml.) 216.25, Disconto Comandit 186.10, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, Tendencja słaba.

Hamburg, 24 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 216.30, Lombardy 23. —, Staatsbahn 145.10, Austr. złota renta 99.90, Węgierska złota renta 98.70, Srebro —, Placono, —, żądano. Srebrna renta 98. —, Włoskie 95.60, Losy z 80 r. 140.25, Tendencja słaba.

Paryż, 24 maja. Wczor. giełda Cred. foncier 722. —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78.25, Grecka pożyczka 203. —, proc. hiszpańskie Extérieurs 70.35, Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 24 maja. Pszenica na kwiecień 7.38 do 7.39, pszenica na październik 7.67 do 7.68, żyto na październik 6.90 do 6.95, owies na kwiecień 5.68 do 5.69, kukurydza na maj 5.43 do 5.44, kukurydza na lipiec 5.37 do 5.38, rzepak na sierpień 18.25 do 18.3, żyto na kwiecień 7.25 do 7.26. Spokojna. Piętnie

Wiedeń, 24 maja. (Giełda zbożowa).

Giełda zakończyła obroty słabo. Sprzedawano pszenicę na maj czerwiec po 7.73, pszenicę na jesień 7.99, żyto na maj czerwiec 7.65, żyto na jesień 7.09, owies na jesień 6.13. Reszta bez zmiany. Wyprzedziano 2000 cetn. metr. pszenicy i 1500 cetn. metr. owsa.

Wiedeń, 24 maja. Cukior (spok.) 24.80, do —, Nafta galicyjska —, (niezmieniona); Spiryty (silnie) 40.80 do —, Tend. pewna.

Berlin, 24 maja. Banknoty austr. 85.15, Spiryty 44.20.

Paryż, 24 maja. Trzy procent. renta 101.27, Mąka 25.40.

Frankfurt, 24 maja. Austr. kredyty 216.50, Laura 210.75, Disconto 186.25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dolega, poczta Zaborów.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“ 1753

Rutynowany magister farmacji znajdzie posadę w Drogueryi Piotra Mikolascha i Spółki we Lwowie. Zgłoszenia listownie. 3004

Zawiadamiamy,

że magistrat tutejszy utrudnia stawianie domów przy ulicy Dwernickiego i Łukiewicza, ponieważ pan Kamiński nie odstępuje gruntu potrzebnego do utworzenia drogi wzdłuż tych ulic. 3127

10.000 klg. Soku malinowego

z jagód górskich ma częściowo do sprzedania Jan Michnik w Bochni. 3244 Oferty na żądanie franco.

Sklep do wynajęcia, Rynek 44. Blizsza wiadom. na miejscu w handlu porcelanowym Jana Questa. 3249

Kastelówka ul. Nabelska 1 19. dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią od 1 czerwca do najęcia. 3292

Piwowar (Czech) bardzo zdolny, poszukuje posady. Blizsza wiadomość w biurze J. Styflego w Przemysłu. 3295

Zakład tapicerski St. Szczerkowskiego przeniesiony z Pasażu Hausmana na ulicę Trzeciego Maja 10, poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności, po cenach najprzystępniejszych. 3303

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycja pism peryodycznych

S.A. Krzyżanowskiego

w Krakowie otrzymała na skład główny: Lutostawski W.

Wykłady Jagiellońskie

TOM I. Cena 4 kor. z przesyłką 4 koron 35 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3290

Przy maszynie do pisania poszukuje posady panna z ukończoną 8 wdział. władająca polskim i niemieckim językiem. Łasawa zgłoszenia pod „M. R.“, Kantor Słowa Polskiego, Pasaż Hausmana. 3305

Cztery pokoje z balkonem łazienką, kuchnią, wodociągiem, zaraz Gródecka 29. 3306

Szkółki

leśno - ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną poleca do kultur wioseanych: nasiona i sadzonki leśne 3024 drzewka i krzewy ozdobne tudzież rośliny pnące trwałe po cenach najniższych. Katalogi na żądanie. oplatnie.

Poszukuje się

generalnego zastępcy do wprowadzenia nowej wody mineralnej krajowej i polecanej przez wszystkie powagi lekarskie. Oferty przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“ pod „Zarz. 2918“. 2918

„Biały Fiołek“.

Przez wzgląd na Ciebie, na nas obojgu, list odebrać musisz. Odejdźcie polecony z napisem wewnątrz dla mej siostry w poniedziałek popołudniu — we wtorek popołudniu go otrzymasz, wyjdź naprzeciw listonosza. Przebac mi — ja cierpię. 3110

Zakład naukowy c. k. emrt. rotmistrza ADOLFA KORNBERGERA, koncesyonow. przez Wys. Namiestnictwo — przyjmuje: a) kandydatów do egzaminu dla jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung); b) uczniów szkół średnich, chcących wstąpić do wojskowych zakładów naukowych; c) odpowiednio ukwalifikowanych młodzieńców, pragnących zdawać egzamin kadecki, upoważniający do pozyskania stopnia oficerskiego. Grono nauczycielskie składa się z profesorów szkół średnich i asystentów uniwersytetu. Kurs nadzwyczajny rozpocznie się już 15 maja. Kandydaci i uczniowie, mogą być także umieszczeni w pensjonacie, połączonym ze zakładem. Szczegółowych wiadomości udziela właściciel i dyrektor zakładu: Adolf Kornberger, w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 9. 2850

Materie sukienne na ubrania męskie Lodeny styryjskie i tyrolskie na płaszcze, haweloki, ubrania sportowe i straży ogniowej, w najlepszych gatunkach i z czystej wełny owczej. Czarne i niebieskie sukna, czesankowe, szewioty od 3 kor. w zwyz — w wielkim wyborze poleca Dział sukna firmy: KASTNER & ÖHLER GRAZ, Styria. 2006 Próbkil na żądanie darmo, także z innych oddziałów ilustrowane katalogi.

Sanatorium i zakład wodoleczniczy BYSTRA obok BIELSKA Śląsk austriacki 2812 Wytworne urządzenie! Ceny umiarkowane. Prospektów dostarcza Zarząd.

ROWERY doskonałej trwałej konstrukcji „Gregera“ polecam po cenach hurtownych. Drogowe, półwysięgowe, model 1901 r., z ulepszeniami i rzetelną gwarancją po koron 150 i 180, damskie rowery koron 160 i 190. Rowery mało używane, dobre marki, w najlepszym stanie 85, 95 i 110 koron. Płaszcz pneum. 9 kor., szlauchy 5 kor., katalog rowerów bezpłatnie. Katalog przyborów do odprzedawców za nadesłaniem 50 h. w markach. Korespondencja polska. 3068 Skład fabryczny: M. RUNDEAKIN, Wiedeń, IX. Berggasse 3.

Miejsce kuracyjne i kąpiele morskie Ahlbeck 1 1/2 mil. bezpostr. połoz. wzdłuż morza, oparte z dwóch stron o górskie lasy. cudowne czyste i zdrowe wybrzeże, wybitny jednostajny klimat, ciepłe kąpiele dla wszystkich lek. celów, sposobn. do kuracyj. mlekiem. Lekarz, apteka, w miejscu połączenie kolejowe i okrętowe. Z Berlinem-Stettin 4 st. mierne ceny. Dokładne informacje i prosp. darmo przez Zarząd kąpielowy. 2882

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 23 maja 1901 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Emne publiczne pożyczki, Listy zastawne. Oblig. hipot (za 100 zł. Nom.), Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with financial data: Różne losy (a) Losy procentowe, (b) Losy bezprocentowe, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 23 maja, Warszawa, dnia 23 maja, Petersburg, dnia 23 maja.